

# Każdy może pomagać - rozmowy z opolskimi wolontariuszami

Miasto  
Kultura

21.10.2022 g. 09:00



**Na pomaganie innym zawsze jest dobry czas. Jesienią przy okazji opolskiego Festiwalu Wolontariatu szczególnie do tego zachęcamy. A jak to się robi? - rozmawiamy z Anną Krzysztoń wolontariuszką z piętnastoletnim stażem w Fundacji Mam Marzenie oraz Alekssem Kołodziejczykiem,**

**wolontariuszem w Muzeum Wsi Opolskiej, który z powodzeniem łączy szkołę z wolontariatem, czerpiąc satysfakcję z każdego z tych obszarów.**



**- Co wpłynęło na to, że wybrała Pani tę konkretną fundację?**

**- Anna Krzysztoń:** - To był tak naprawdę impuls. W gazecie zobaczyłam ogłoszenie z informacją, że będzie powstawał w Opolu oddział Fundacji Mam Marzenie i... zaintrygowała mnie ta nazwa. W tamtym czasie byłam akurat w takim momencie, że odeszła bliska mi osoba, która pod koniec swojego życia trafiła na wspaniałych lekarzy. Czułam potrzebę odwzajemnienia się i zrobienia czegoś dobrego dla kogoś innego. Jako wolontariusze spotykamy się w Centrum Aktywizacji Społecznej przy ulicy Krakowskiej raz w miesiącu (data i godzina na stronie internetowej <http://www.mammarzenie.org/>). Myślę, że warto przyjść i posłuchać, czym się zajmujemy.

**- Fundacja opiekuje się bardzo chorymi dziećmi. Jak emocjonalnie trudne jest pomaganie w takiej sytuacji?**

- Trzeba być w tym przypadku wrażliwym, ale też odpornym psychicznie. Dzieci przeważnie cierpią na choroby nowotworowe, zagrażające ich życiu i to trudne doświadczenie dotyka całe rodziny. Nie zawsze w Fundacji wszystko nam się układa tak jakbyśmy chcieli i nie zawsze można szybko pozyskać pieniądze na spełnienie marzenia, a pamiętajmy, że są to dzieci, które nie mogą za długo czekać. Zdarzyło nam się parę razy w oddziale, że Marzyciele zmarli zanim zdążyliśmy spełnić marzenie i to jest naprawdę bardzo, bardzo przykry moment. Pamiętam również chwile, gdy dziecko zmarło parę dni po spełnieniu marzenia. Rodzice mówili mi wtedy, że odeszło ze spokojem, bo spełniło się jego pragnienie. Natomiast w Fundacji są różne obszary, którymi można się zająć i niekoniecznie muszą to być wizyty u dzieci. Może to być praca związana z pozyskiwaniem sponsorów, praca biurowa czy branie udziału w zbiórkach publicznych. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

**- Czy były takie wydarzenia, które wyjątkowo Panią wzruszyły?**

- Tak. Szczególnie te pierwsze nasze realizacje zapadają w serce. Moim marzycielem był Kamil, który pragnął pojechać do Legolandu. Pamiętam wszystkie poszczególne etapy realizacji, począwszy od organizowania zniżek, dojazdu czy noclegu. Wszystko pięknie udało się spiąć. W Legolandzie byliśmy dwa dni. Chłopiec był tak bardzo szczęśliwy. Cała rodzina spędziła fantastyczny czas i dla mnie to też było takie prywatne spełnienie marzenia, bo zawsze chciałam odwiedzić ten park rozrywki. Drugim zdarzeniem było marzenie chłopca, który chciał się spotkać z siatkarzem - Maciejem Dobrowolskim, zawodnikiem Skry Bełchatów. Znalazłam kontakt do fanklubu i pewnego dnia, całkiem niespodziewanie, zadzwonił do mnie osobiście.

Sportowiec wypytał mnie o wszystko, w tym o rozmiar koszulki dla chłopca i jego rodzeństwa, żeby to spełnienie marzenia było naprawdę piękne, co zresztą udało się zrealizować.

**- Czy chciałaby Pani zachęcić naszych czytelników to tego, żeby spróbowali wolontariatu?**

- Pomaganie to jest naprawdę świetna sprawa i zachęcam do tego z całego serca! Naprawdę jest to zaraźliwe, jeżeli spełnimy jedno marzenie dziecka, to mamy siłę, aby spełniać kolejne i kolejne. Gdy moje dziecko chorowało, bardzo pomogło mi doświadczenie fundacyjne, bo było mi łatwiej przejść przez ten trudniejszy czas.

**- Czyli pomaganie potrafi nas wzbogacić i dać siłę na wydarzenia, które mogą nam się losowo przytrafić.**

- Pomaga poukładać w głowie wszystko tak jak należy, bo często skupiamy się na takich drobiazgach, czy na takich rzeczach, które nie są istotne. Marnujemy wtedy cenną energię. Naprawdę niejeden z rodziców chorych dzieci, chętnie by się z nami zamienił na problemy dnia codziennego.



**- Jak zaczęła się przygoda Aleksa z wolontariatem?**

**Iwona Kołodziejczyk (mama Aleksa):** - Aleks jest uczniem 8 klasy Szkoły Podstawowej ( nr 14 w Opolu) i jest wolontariuszem w Muzeum Wsi Opolskiej, W związku z tym, że w marcu tego roku przeprowadziliśmy się do Opolą szukaliśmy jakiejś formy aklimatyzacji w mieście. Stąd pomysł na wolontariat. Przygoda Aleksa z wolontariatem zaczęła się w kwietniu, a kończy się pod koniec października. Nie wykluczam, że na wiosnę będzie chciał wrócić do tego niezwykłego miejsca.

**- Czy jest Pani dumna z syna?**

- Jestem bardzo dumna z mojego syna. Cieszę się, że chętnie bierze udział w różnych zajęciach i podejmuje nowe wyzwania. Udział w wolontariacie uczy otwartości i tolerancji do innych ludzi oraz daje możliwość zdobycia nowych umiejętności.

**- Co sprawiło, że jesteś wolontariuszem?**

- **Aleks:** - Od rodziców dowiedziałem się o wolontariacie w Muzeum Wsi Opolskiej. Po przyjrzeniu się zadaniom wolontariuszy w tym właśnie miejscu, uznałem, że będzie to ciekawe doświadczenie oraz okazja do poznania pracy muzealnej, a na dodatek dostanę za to trzy dodatkowe punkty do szkoły średniej.

**- Gdzie pomagasz na co dzień?**

- Na wolontariacie w Muzeum Wsi Opolskiej pomagam głównie podczas imprez np. przy warsztatach dla dzieci. Jako wolontariusz uczestniczę również w tematycznych warsztatach czy wyjściach dla wolontariuszy organizowanych przez muzeum.

**- Czy wymaga to Twojego dużego zaangażowania i dobrej organizacji pracy?**

- Osobiście staram się jak najbardziej angażować w to, co robię na wolontariacie. Wysoki poziom zaangażowania nie jest jednak wymagany, aczkolwiek bardzo mile widziany. Jeśli chodzi o organizację pracy to ogranicza się ona do współdziałania w grupie, czyli nie wymaga specjalnych umiejętności organizacyjnych. Jeśli zaś chodzi o łączenie wolontariatu z życiem codziennym, to też nie jest to zbyt wymagające, ponieważ wszystkie większe wydarzenia - podczas trwania roku szkolnego odbywają się na weekend. W tygodniu pomoc w muzeum jest ustalana między wolontariuszem, a pracownikami muzeum - więc również nie koliduje to z codziennymi obowiązkami.

Rozmawiała **Katarzyna Herwy**

## Zdjęcia archiwum Fundacji Mam Marzenie oraz prywatne archiwum Państwa Kołodziejczyk





Dane kontaktowe  
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

[www.opole.pl](http://www.opole.pl)

Lokalizacja

Tagi  
Opole i kropka  
wywiad  
Anna Krzyszto?